

Hades, Robo Ty (prod. Emade)

To nowa epoka super mocarstw
Człowiek kontra technologia, folia i szkło
Kto jest kto
3... 2... 1... 0 – próba ognia
Ja nie dam się zwariować żadnej ze stron
Nowe dobro to zło
Od monitorów mamy krótki wzrok
Duże bloki, niebieskie szyby po horyzont
Szeroki kąt
Oko kamery śledzi mój każdy krok
2-0-1-4 rok zaraz po końcu świata
Może wpadnie jak przestaniesz go zapraszać
Karma, zdrowy rozwój, psychiczna równowaga
Kultywuje dzieło przodków
Dostrzegam zagrożenia
Patrzę w kosmos
Czuję że łączy nas nic porozumienia
Odbieram wiadomości od obcych
Trzeci stopień wtajemniczenia
Wiem jak się skończy, nowa era
Bioelektronika, światłowody
Połączenie ogranicza
Tylko w sieci jesteś wolny
Ikar syn Dedala, ojciec uczył go spadać
Niech złote słońce zawsze na naszych bladych twarzach
Będzie co ma być
Wiem że to żaden hit
FB chce się żyć
Enter – nie mów nic

(Roboty)
Strach, strach
Pojawią się kłopoty
(Roboty, roboty, roboty)
Nigdy nie kupią nas mass media
Za żeton to jest rap
(Roboty)
A recenzentem, zawsze jest tu beton

Wojny robotów bez duszy zbudowanych z mięsa
Od prezydenta do premiera sekretna agenda
Jak się nie zaciągałeś, to na chuj jarałeś skręta?
Jebię twoją kampanię w uśmiechniętą gębę, ty klaunie
Tracę kontrolę nad własnym umysłem
A system boi się natury w swoim organizmie
Elektromagnetyczny świat sami stworzyliście
Chciałeś, to masz
Wzruszające?
Strasznie przykre
Wszystko jest płaskie jak kartka, # Albert Einstein
Płynę przez dziurawy asfalt z miasta do miasta
Puszczam z dymem, moja energia jest odnawialna
Czuję że nosze w sobie więcej światła niż Anna Jantar
Przetwarzam je w laser z oczu na papier
Koncentracja, zostawiam znaki jak kręgi w zbożu
To zawsze więcej niż tylko kości i czaszka
Mam determinację, żeby nadal iść do przodu
Wyjdź z domu!
Życie jest piękne jak u Benigni
Internet ci nigdy tego nie umożliwi
Jestem żywy
Nigdy nie znajdziesz mnie u robotów
Słowa i czyny – najlepszy dowód!

(Roboty)
Strach, strach
Pojawią się kłopoty
(Roboty, roboty, roboty)
Nigdy nie kupią nas mass media
Za żeton to jest rap
(Roboty)
A recenzentem, zawsze jest tu beton

Nie jestem twój człowiek
Noszę w kieszeniach dłonie
50 nieodebranych połączeń w telefonie
Pierdole technologie
Może potem oddzwonię
Na razie robię swoje
Mam ważniejsze na głowie
Piszę teksty na projekt
Tworzę historię
Wiem co dobre, wie co złe
Kruszę piątkę na stole
Niestety to mój zen
Organizm przyswaja THC jak jebany tlen
W zamian dusza wydała filozofię
Chciałeś TO BIERZ
Czarny kosmos
Lęk przed wysokością
Strach że człowiek odkryje coś, czego nigdy nie miał dotknąć
Ziemia jest za mała dla nas dwojga, więc wojna
Masz zabić swego brata, to jest rozkaz!
Że Bóg wybacza jeśli jest po twojej stronie
To nie prawda, wierzycie w jakiś błędne teorie
Stanąłem na nowej drodze
Rozumiem każdą godzinę
Bo żyję własnym życiem
Tylko tyle!
21 wiek od reszty dzieli wielka przepaść
Jesteśmy na krawędzi, wysoko jak Nepal
Nasze błędy i małe zwycięstwa
Dążymy do perfekcji
Ale ścieżka jest kręta